Należytość pocztowa opłacona gotówką.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE Egzemplarz obowiązkowy

CENA 20 MAREK.

№ 9. Radomsko, niedziela 26 lutego 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał I-szy . . 240 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
(dawniej ul. Kaliska 25.)

Wilno do Polski.

W poniedziałek 20 b. m. sejm wileński zdecydował o przynależności ziemi wileńskiej. Przez usta posłów przemówił duch narodu, to też stało się to co było do przewidzenia: uchwalono wcielenie ziemi wileńskiej do Polski. Na 106 posłów za wcieleniem głosowało 96, a ponieważ 4 posłów było nieobecnych, więc 6 tylko nie dołączyło się do powszechnej woli, wstrzymując się od głosowania. Ta pamiętna uchwała jest nowem zwycięstwem zdrowego ducha, który pomimo tak długiej niewoli pozostał nieskalanie polskim nawet na kresach, gdzie łatwiej można było ulec wynarodowieniu. Na pociechę dla każdego serca polskiego przytaczamy tutaj ową wiekopomną uchwałę:

W Imię Boga Wszechmogącego, My, sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności ziemi wileńskiej powołany, pełnię prawa do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie, w uchwałach konstytucji majowej z roku 1791 ukoronowanemi ziemie nasze z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych ofiarnie przelaną w walkach narodu o wolność po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi gen. Żeligowskiego — zgodnie z prawem narodu do stanowienia o sobie w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie wolności i wszechstronnego duchowego i materjalnego rozwoju — na posiedzeniu dn. 20 lutego 1922 r, uchwalamy i stanowimy:

1) Wszelkie węzły prawnopaństwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa ingerowania w sprawy ziemi wileńskiej.

2) Roszczenia prawno-państwowe do ziemi wileńskiej zgłaszane przez Republikę litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko sowieckim z dnia 12 lipca 1920 r., jako też i wszelkie inne odrzucamy i nazawsze odchylamy.

3) Stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji zarówno o losach naszej ziemi, jak i w sprawie jej wenętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli.

4) Ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej polskiej.

5) Rzeczpospolita polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad ziemią wileńską.

6) Właściwe władze Rzeczypospolitej polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach ziemi wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r,

7) Wzywamy Sejm ustawodawczy i rząd Rzeczpospolitej polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej polskiej.

Po stwierdzeniu wyników głosowania marszałek Łokuciewski wyrzekł historyczne słowa: „Od tej chwili stanowimy nieodłączną część Polski". Na salę wniesiono sztandar z Orłem Białym. Zgromadzenie odśpiewało „Rotę". Piękne i uroczyste były to chwile. Potem udano się wspólnie z wielotysięcznym tłumem do katedry złożyć Bogu podziękowanie, że pozwolił doczekać końca niepewności i dożyć chwili uroczystego połączenia z Polską. W katedrze ks. poseł Kulesza wskazuje na wielkość dokonanego czynu. Rozlega się „Te Deum laudamus", a potem ksiądz arcybiskup Hryniewiecki udziela błogosławieństwa na nową drogę. Niejednemu powaga dziejowej chwili wycisnęła łzę radości.

Niesłuszne narzekania.

Ciężko jest gospodarzowi na dorobku: wielu rzeczy mu brak, a i te, które posiada, też często pozostawiają wiele do życzenia. Przy usilnej pracy dojdzie kiedyś do zamożności, ale tymczasem trzeba znieść niejedno. Nierozsądny będzie się złościł, przeklinał i krzywo na wszystkich patrzał, - roztropny zakasze rękawów i będzie pracował, oszczędzał, aż się dorobi. Gorzej jest, jeśli takiemu początkującemu gospodarzowi się nie wiedzie, gdy złodziej go okradnie, albo pożar zniszczy budynek, lub też bydle padnie. Choćby się tak stało, to człowiek silnej woli rąk nie opuści i będzie pracował, choćby przyszło zaczynać na nowo. Jeszcze gorzej jest wtedy, gdy sąsiedzi, zamiast dopomóc, pocieszyć, szkodzą na każdym kroku. W takiem położeniu trudno jest zachować równowagę ducha i nieraz przychodzą złe myśli do głowy, ale zasady chrześcijańskie, głęboko wpojone, są wtedy podporą i pociechą. Po czarnych dniach przyjdą dnie jasne.

W podobnem położeniu, jak ten gospodarz na dorobku, znalazła się nasza Ojczyzna. Wielu rzeczy nam brakowało, wiele zagród leżało w zgliszczach, a tu jeszcze zły sąsiad wpadł do kraju i zrobił straszne spustoszenie. Nic dziwnego, że w takich warunkach nie może być rozkoszy. Ludzie jednak ograniczeni tego nie rozumieją, to też dość często można słyszeć narzekania na Polskę: „Za Ruska, mówią, lepiej było“. Niejedni nawet posuwają sie do złorzeczenia Ojczyźnie, a otoczenie na to nic nie mówi, więc rozzuchwalają się jeszcze więcej. Ciasnej głowie trudno będzie wyjaśnić, jaka przepaść jest pomiędzy dawnem położeniem, a obecnem. Przedtem byliśmy na każdym kroku skrępowani, śledzeni, prześladowani, a obecnie mamy wolność. To jedno słowo: wolność - powinno nam wynagrodzić wszystkie chwilowe niedostatki materjalne, gdyż brak wolności jest największem nieszczęściem dla człowieka. Dziś możemy się zrzeszać oświecać i w tem państwo nam nie przeszkadza, lecz dopomaga. Dziś wszędzie możemy głośno mówić po polsku, dziś swobodnie możemy wyznawać swoją wiarę i nikt już nam nie zagląda do kościoła, czy odprawiają się „galówki“. Jeśli jednak to wszystko nie przemawia komuś do przekonania i wciąż twierdzi swoje, że „za Ruska było lepiej“, to powiedzmy niech spróbuje rozkoszy rosyjskich i uda się na wschód. Co prawda, to nawet Rosjanie uciekają stamtąd i chronią się do nas, lecz ślepy tego nie widzi, niech zatem sam się przekona.

Przyznać trzeba, że pod niejednym względem mogłoby być lepiej u nas, ale niedołężni ludzie, nie chcę mówić o złej woli, zajmujący odpowiednie stanowiska, paraliżują wiele spraw i wprowadzają zamęt. Ale w tym wypadku nie na kogo innego tylko na siebie samego narzekać musimy. Naród każdy taki ma rząd, na jaki zasługuje. Nasi ministrowie zależni są od Sejmu, jeśli ten obdarzy ich swojem zaufaniem, to natychmiast muszą ustąpić. Jeżeli rząd jest nieodpowiedni, to widocznie i Sejm pozostawia wiele do życzenia, a przecież posłów do Sejmu myśmy wybierali, więc tylko na siebie możemy narzekać. Wybierzmy posłów mądrych i uczciwych, a oni stworzą dobry rząd. Jeżeli posłem zostanie partyjnik z ciasną głową i tylko dlatego, że głośno krzyczy na wiecach i dużo obiecuje, to nie spodziewajmy się porządku w kraju, a raczej przygotujmy się na większą jeszcze anarchję. Pomyślność kraju jest w naszych rękach.

Nie możemy narzekać na brak zdolnych ludzi, gdyż niektórzy Polacy byli cenieni nawet przez obce rządy, ale w tem nasze nieszczęście, że ci ludzie, którzy mogliby nieocenione usługi oddać Ojczyźnie, są celowo usuwani przez zaciekłych partyjników, którym więcej na sercu leży pomyślność stronnictwa, niż kraju. Do naczelnych stanowisk dochodzą niekiedy jednostki zupełnie nieodpowiednie, dlatego tylko, że należą do danej partji, czy też są dla niej wygodne. Opinja publiczna, której wyrazem winna być prasa, może dużo zaważyć, ale najpewniejszym środkiem są roztropne wybory na posłów, którym na kilka lat oddajemy decydujący głos we wszystkich najważniejszych sprawach. Nie narzekajmy więc na nikogo, a przedewszystkiem nie wyrzekajmy przeciwko Ojczyźnie, która jest w swoim rodzaju świętością, ale, jeśli jest źle, narzekajmy na samych siebie, żeśmy oddali głos na byle kogo, lub też na człowieka przewrotnego. „Mądry Polak po szkodzie“ — słyszy się nieraz — bodaj to się sprawdziło! a wtedy przy następnych wyborach, które nas w tym roku czekają, wybierzemy posłów mądrych i uczciwych, gdyż to są najistotniejsze zalety dla przedstawicieli narodu. Jeśli tak postąpimy, to wkrótce nie będzie słychać narzekań na rząd. K.

Wiadomości z tygodnia.

W Bukareszcie odbyły się zaręczyny króla serbskiego Aleksandra z księżniczką rumuńską Marją.

W Warszawie Konferencja państw bałtyckich odbędzie się w połowie marca, stosownie do uchwały zeszłorocznego zjazdu w Helsingforsie. Przybędą ministrowie spraw zagranicznych Finladji, Łotwy i Estonji.

Palestyna otrzymała od rządu angielskiego konstytucję, która daje dowód, że żydzi, jej właściwi autorowie, wcale nie myślą u siebie wprowadzać rządów prawdziwie demokratycznych, gdy tymczasem w innych państwach chcieliby zastosować wszystkie radykalne hasła bez względu na ich krańcowość i szkodliwość. Rada ustawodawcza Palestyny ma się składać z 10 wirylistów, trzech członków mianowanych i dwunastu obieranych przez ludność. Prawo głosu mają tylko mężczyźni i to dopiero od 25 lat. Gdyby tak w Polsce chciano zastosować choć w części powyższe zasady, to nasi żydzi podnieśliby krzyk na cały świat, że to reakcja, zacofanie, barbarzyństwo itp. Dla siebie mają inną miarę.

We Włoszech nastąpiło przesilenie rządowe. Gabinet Bonomiego nie uzyskał zaufania w parlamencie i musiał ustąpić. Przesilenie nastąpiło na tle gospodarczem.

W Lublinie zmarł we wtorek rektor uniwersytetu ks. dr. Idzi Radziszewski, licząc lat 51. Uniwersytet, który zmarłemu zawdzięcza powstanie i całą organizację, poniósł niepowetowaną stratę Ks. Radziszewski zaznaczył się chlubnie na polu naukowem i pedagogicznem, jako kilkoletni rektor seminarjum włocławskiego i akademji w Petersburgu. Z jego dzieł zasługują na szczególną uwagę: „Geneza religji w świetle nauki i filozofji", „Credo nowożytnego fizjologa", „Teologja a nauki przyrodnicze".

Z SEJMU.

Na ostatniem posiedzeniu przed porządkiem dziennym Marszałek przemówił w następujące słowa: „Szanowni Posłowie! (Izba wstaje) Z Wilna nadchodzi radosna wiadomość, że Sejm wileński na wczorajszem uroczystem posiedzeniu jednogłośnie uznał ziemię wileńską bez warunków i zastrzeżeń za nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej i przyznał tejże Rzeczypospolitej pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad ziemią wileńską (oklaski rzęsiste). Żywimy nadzieję, żeniezadługo przy formalnem załatwieniu wcielenia Wileńszczyzny ujrzymy przedstawicielstwo Wileńszczyzny w tym gmachu i że będziemy wtedy mieli sposobność osobiście wyrazić braciom uczucia, jakie dla nich w sercu nosimy. Już dziś jednak winniśmy powtórzyć w własnem imieniu wobec bratniej Wileńszczyzny nieśmiertelne słowa przodków naszych, wyrażone w akcie unji w Horodle: „Przyrzekamy uroczyście słowem czci i przysięgą nie opuszczać ich w żadnej przeciwności i niebezpieczeństwie, lecz pomagać w każdej okoliczności radą i czynem, wspierać przeciw wszelkiemu wrogiemu wobec nich przedsięwzięciu". (Huczne oklaski).

Następnie przystąpiono do obrad. W drugiem czytaniu uchwalono ustawę o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz państwa. Potem przystąpiono do obrad nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów. W końcu zaś ustalono termin zakończenia prac obecnego sejmu, które mogą trwać najdalej do feryj letnich, a wybory do nowego Sejmu mają się odbyć nie później, jak 1 października 1922 r.

Za pieniądze wrogów.

Mam pod ręką dwie odezwy komunistyczne: jedna wyszła z Warszawy w grudniu, a druga jest bez daty i bez miejsca wydania, lecz, sądząc z treści, ukazała się niedawno, gdyż mówi wiele o konferencji waszyngtońskiej.

Pierwsza broni Dąbala, wydanego przez Sejm na żądanie władz sądowych, które go aresztowały. Ma się rozumieć, że komuniści bronią swego pupilka i starają się wmówić w nieuświadomionych, że Dąbal jest „czysty", a wszyscy poza nim są szubrawcami i zdrajcami. Komu, jak komu, ale naszym władzom nie można zrobić zarzutu, że nie szanują nietykalności poselskiej, przeciwnie, aż do przesady posuwają zasadę niemieszania się w sprawy posłów i dopiero coś skandalicznego zmusza je do działania. O karygodnem zachowaniu się Dąbala cały kraj ma pojęcie wyrobione, więc odezwa może wprowadzić w błąd tych, którzy pierwszy raz o nim słyszą, a zresztą wyrok sądowy chyba niezadługo zaświadczy o jego „czystości".

Druga odezwa wychodzi na szersze pole, gdyż mówi o polityce Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Japonji, Niemiec, Polski i Rosji. Wyraźne wystąpienie przeciwko Koalicji, a obrona Niemiec i Rosji — mówią nam jasno, za czyje pieniądze wychodzą te świstki. Jak w poprzedniej odezwie, tak i w tej, jest fałsz na fałszu i fałsz fałszem pogania. Pomiędzy innemi zarzuca się tu Polsce, że dąży do wojny z Rosją Sowiecką. Każdy czuje, jakie to bezczelne kłamstwo, gdyż w Polsce jest powszechne pragnienie trwałego pakoju, a gdyby było przeciwnie, to nadarzało się już okazji bez liku do rozpoczęcia wojny z bolszewikami, którzy prawie codziennie wykraczają przeciw pokojowi ryskiemu. Odezwa nawołuje robotników wszystkich krajów, zwłaszcza z Polską sąsiadujących, by tej zimy i wiosny nie dopuścili do Polski ani jednego wagonu, ani jednego okrętu z materjałem wojennym. Tak samo myśleli Niemcy w Gdańsku, gdy nie chcieli wpuścić do portu okrętu, wiozącego Polsce materjały wybuchowe, tak samo myśleli robotnicy niemieccy w Gdańsku, gdy nie chcieli okrętu wyładować. Odezwa nie wspomina nic o zbrojeniu się Niemiec, a tylko wciąż napada na Francję i Polskę. Za czyje to pieniądze wychodzą takie druki?... Odezwa kończy się zapewnieniem, że wtedy będzie dobrze w Europie, gdy złączą się wszyscy proletarjusze na zew komunistów, tworząc „siły wytwórcze świata ku oczyszczeniu go z gruzów ostatniej wojny i ku jego odbudowie". My jednak już wiemy, jak to wyglądają owe „siły wytwórcze", mając przykład na Rosji, gdzie komisarze bolszewiccy używają lepiej, niż największy burżuj - kapitalista, a robotnik miejski i lud wiejski żywią się nawozem, czy też trupami ludzkiemi. Ostatnie szumowiny i najgorsze wyrzutki społeczne pragnęłyby i u nas zaprowadzić podobną reformę. Za pieniądze wrogów Ojczyzny drukują się podobne fałszerstwa dla obałamucenia nieuświadomionych.

R.

Wieści z prowincji.

Wiadomości z Rosji.

Donoszą nam z Włodawy: Wielu repatrjantów, tutejszych mieszkańców, jest gorącymi zwolennikami bolszewizmu. Dotychczas powróciło z Rosji ich około 2000. Wśród nich właśnie niektórzy starają się wprowadzić u nas zgubne zasady bolszewizmu za pomocą agitacji na zebraniach, w podburzaniu klas nieposiadających lub pracujących przeciwko klasom posiadającym. Dążenia te mogą wydać plon niepożądany, ze względu na podatny ku temu grunt w ludności miejscowej, która za czasu rządów rosyjskich przedwojną podlegała usilnym zabiegom rusyfikacyjnym. Zabiegi te ułatwiało położenie powiatu włodawskiego, niejako na rubieży ziem polskich i wskutek stałego obcowania i najazdu ludności rusińskiej z za Bugu,

tutejsi mieszkańcy stopniowo przyjmowali ich obyczaje, język i dążenia — naturalnie kosztem swej polskości, w wyniku czego mamy w powiecie naszym wielu nieprzyjaciół wszystkiego, co katolickie i polskie, zwłaszcza z pośród tych, którzy przyjąwszy już przed wojną cechy narodowości obcej, żyli się podczas wojny w Rosji z jej nowem życiem.

Z wielu stron powiatu dochodzą głosy, aby władze rządowe wydały organom wykonawczym rozporządzenie, któreby ograniczyło napływ niebezpiecznych jednostek z pośród tutejszych repatrjantów, jak również, aby nad tymi z pośród nich, którzy już zostali wpuszczeni do kraju, była roztoczona należyta opieka.

Z OKOLICY.

Z Krzywanic.

Tutejsze Koło Młodzieży szybko się rozwija i wiele korzysta z odczytów wygłaszanych przez prezesa p. Jana Kryszczyńskiego, miejscowego rolnika. Odczyty były wygłoszone: o rolnictwie, ogrodnictwie, o formach towarzyskich, o higjenie i życiu moralnem.

Na ostatniem zebraniu d. 4 lut. wyżej wspomniany prezes wygłosił bardzo obszerną naukę o rolnictwie, a na wstępie powiedział mowę na tle patrjotycznem, którą zakończył następującemi słowy: „Z tego cośmy powiedzieli, widzimy, jakie jest zadanie rolnika i jakie przysługi może oddać rolnik społeczeństwu. A więc rolniku! jeżeli kochasz swój kraj, jeżeli kochasz Naród Polski, swych braci, jeżeli nie chcesz wyciągać ręki do państw zagranicznych po kawałek chleba i drogo go przepłacać, za który twoja morga musi zapłacić, to weź się do pracy umiejętnej i pracuj z zamiłowaniem, a wtedy dojdziesz do wysokich plonów i dostarczysz chleba dla całego społeczeństwa i będziesz miał prawo nazywać się obywatelem kraju, bo nim jest ten, kto dba nietylko o swe dobro, lecz i o dobro swych braci, o dobro kraju, o dobro społeczeństwa i po takich to właśnie prawdziwych obywatelach kraju pozostaje dobra pamięć".

Członek Koła Młodzieży w Krzywanicach i stały czytelnik „Gazety Radomskowskiej".

NADESŁANE.

W sprawie wykupna świadectw przemysłowych na 1922 r.

Izba Skarbowa wzywa wszystkich właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osoby wykonujące osobiste zajęcia przemysłowe a podlegające zasadniczemu podatkowi przemysłowemu, do wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1922.

Zwraca się uwagę, że zasady miarodajne zaklasyfikowania do podatku przedsiębiorstw i zajęć pozostają niezmienione, natomiast zwiększone zostały stawki podatkowe. Tabele nowych stawek rozlepione są w lokalach Urzędów i Kas Skarbowych. Świadectwa Przemysłowe wydają Kasy Skarbowe od godziny 9-ej do 1-ej codziennie oprócz niedziel i świąt.

Wydawanie świadectw przemysłowych odbywać się będzie na podstawie składanych przez podatników deklaracji, które otrzymać można bezpłatnie w Urzędach i Kasach Skarbowych. Na zasadzie deklaracji Kasa obliczy i pobierze państwowy podatek przemysłowy z dodatkami na rzecz publicznych związków niepaństwowych, tudzież wyda świadectwa przemysłowe. Na rzecz związków niepaństwowych pobierać się będzie dodatki w myśl ustawy z 17. XII. 1921 r. a mianowicie: w miastach i miasteczkach pobrane będą na poczet podatku od obrotu dodatki do zasadniczego podatku przemysłowego w wysokośc 100% tego podatku a to od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych tudzież osobistych zajęć, które podlegają podatkowi procentowemu od zysku. Od innych przedsiębiorstw (t. j. tych, które nie podlegają podatkowi procentowemu od zysku), wpłacane być winny dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 50% tego podatku.

Na rzecz innych gminnych lub powiatowych ciał samorządowych, pobrane będą dodatki w stopach procentowych uchwalonych i prawidłowo zatwierdzonych na rok 1922, z zastosowaniem granic dla nich w ustawie zakreślonych. Urzędy Skarbowe udzielać będą (na żądanie) wyjaśnień co do kategorji świadectw, jakie należy wykupić. Podatnicy ponoszą pełną odpowiedzialność za wykupienie świadectwa przemysłowego odpowiedniego dla przedsiębiorstwa lub zajęcia..

Świadectwa przemysłowe wykupione być mają najpóźniej do 31 marca 1922 r. Płatnicy, którzy z powodu chwilowego braku blankietów na świadectwa przemysłowe, otrzymają pokwitowanie Kasy Skarbowej na opłacony podatek przemysłowy, winni zgłosić się po oryginalne świadectwa przemysłowe najpóźniej do 30 kwietnia 1922. Świadectwa przemysłowe na rok 1921 straciły swą wartość i na zasadzie ich nadal przedsiębiorstw i zajęć wykonywać nie wolno.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31 marca 1922 r. bez świadectw przemysłowych lub za nieodpowiedniemi świadectwami, ulegną karze pieniężnej do trzykrotnej wysokości sumy nieopłaconego podatku, nadto przedsiębiorstwa prowadzone bez świadectwa przemysłowego mogą uledz zamknięciu.

Wskazanem jest, aby wykupna świadectw nie odkładano na czas ostatni, gdyż Kasy Skarbowe mogą tylko pewną ilość płatników dziennie załatwić.

Izba Skarbowa.

Z ogólnego zebrania Straży Ogniowej Ochotniczej.

W ubiegłą niedzielę, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele Franciszkańskim, odbyło się roczne ogólne sprawozdawcze zebranie najpoważniejszej instytucji w mieście — Straży Ogniowej Ochotniczej. Obradom przewodniczył p. dyr. Husarzewski, b. prezes Straży, który dla rozwoju tejże położył znaczne zasługi. Do prezydjum zaproszono p. A. Wolskiego i na sekretarza p. Mikę.

Na wstępie, członek Sztabu p. J. Kozakiewicz odczytał sprawozdanie z działalności Straży Ogniowej za rok 1921; między innemi dowiedzieliśmy się, iż Straż nasza już 40 lat oddaje swoje usługi miastu i okolicy, a w ciągu ubiegłego roku 33 razy wyjeżdżała do pożarów, względnie alarmów. Z ważniejszych decyzyj Zarządu i Sztabu Straży, należy zaznaczyć: ubezpiecznenie Człon. Czynnych Straży, na wypadek śmierci lub nieuzdolności do pracy utraconej przy służbie strażackiej, na sumę 100 tys. mk.,-przyjęcie nowego statutu. W roku spraw. Straż nabyła urządzenia kinematograficzne od przedsiębiorstwa „Kinema“ za sumę 2,800,000 mk, zaznaczając, iż miejscowy Bank Związku Ziemian chętnie udzielił na ten cel pożyczkę w kwocie miljona mk, resztę dopożyczono od miejscowych obywateli, którzy w ten sposób przyszli Straży z pomocą. Kinematograf prowadzi Straż w własnym zarządzie. Dochód z kina za miesiąc grudzień przyniósł blizko 800 tys. mk, a to dzięki temu, że administracja tego działu prowadzona była bezinteresownie przez członkówSztabu, oraz, że Straż nie płaciła podatku miejskiego z dochodów kinematograficznych.

Kasowe sprawozdanie referował komendant p. Świderski. Dochód osiągnięto w sumie 773,819 mk, rozchód zaś wynosił 735,384 mk, także saldo na r. 1922 pozostało w gotówce 38,434 mk, i 262 ruble. W sprawozdaniu kasowem zauważyliśmy, iż Magistrat m. Radomska na utrzymanie Straży nie dał złamanego szeląga. Takie samo stanowisko zajął i Sejmik Powiatowy. A co najważniejsze, to i Dyrekcja Wzajemnych Ubezpieczeń nie wpłaciła na rzecz Straży ani grosza. We wszystkich miastach, tak w Polsce jak i zagranicą utrzymanie Straży leży na barkach tych trzech wspomnianych instytucji, kolosalne sumy są przeznaczane na utrzymanie straży ogniowych, na nabycie nowych narzędzi itp. — u nas odwrotnie — Straż Ogniowa sama musi zabiegać na wszystkie strony, by zdobyć fundusze na swoje utrzymanie; widzimy ze sprawozdania, że urządzane zabawy na placu Straży, były podwaliną egzystencji tej humanitarnej instytucji.

Po wyjaśnieniu paru pozycji, zebrani sprawozdanie przyjęli do wiadomości

Budżet na rok 1922 omawiał prezes Straży p. J. Szwedowski. Widniały poważne sumy w przychodzie i rozchodzie, bo przekraczające aż 10 miljonów marek. Wszczęła się dyskusja. Pierwszy podał krytyce proponowany budżet p. Sarankiewicz, uważał go za nieścisły w cyfrach, a mianowicie ustęp: „nieprzewidziane dochody 1,243,000 mk“, — odpowiedział prezes p. J. Szwedowski, że pozycja ta przewidywana jest na zapłacenie żądanego podatku miejskiego od dochodu brutto z przedst. kinematograficznych, który to podatek w sumie 15 %, zatwierdził Sejmik, i z dniem 1 lutego br. Straż takowy zmuszona jest płacić; prezes Straży ma niepłonną nadzieję, że Władze wyższe uwolnią Straż Miejską od płacenia podatków miejskich, zwłaszcza, że Magistrat finansowo Straży nie zasila, zaś Straż też teraz nie chce żadnych zapomóg od magistratu, ale również nie ma wcale zamiaru płacić podatku magistratowi, przeto prezes Straży uważa, że ta suma uzyskana z 15% podatku miejskiego powróci do kasy Straży i dlatego w budżecie nazwał ją „nieprzewidziane dochody“.

W dyskusji zabierali jeszcze głos pp. Kwec, Jaworski, Brych, przewodn. Hussarzewski, komendant Świderski, poczem budżet przez ogólne zabranie został akceptowany.

Należy zaznaczyć, iż w czasie rozpraw nad budżetem zakomunikował p. Sarankiewiecz, w imieniu magistratu, iż zarząd miasta przeznaczył subsydjum na rzecz Straży O. aż 50 tys. mk, i 30 tys. mk, na wydatki związane z wyjazdem Straży do pożarów. Zapytując, dlaczego w budżecie suma ta nie zanotowana,—prezes Str, odpowiedział, że dotychczas piśmiennego zawiadomienia o przeznaczeniu „tak wysokiej ofiary“ na Straż nie otrzymał. Zebrani, wyrazili zdziwienie na skromność tej zapomogi, na co vice-burmistrz odpowiedział, że wysokość tej sumy określono w porozumieniu z magistratem m. Częstochowy, który taką sumę przyznał też Częstochowskiej Straży Ogniowej. Na proponowane wydatki Straży w sumie 10 miljonów mk, magistrat wysadził się, aż na 80 tys, mk, to jest, że pokrywa 125 część wydatków Straży.

W dalszym ciągu obrad przedstawił prezes Straży projekty Zarządu i Sztabu na najbliższą przyszłość, a mianowicie: tabor Straży ma być uzupełniony nabyciem samochodowej sikawki i takiegoż woza rekwizyto-osobowego, sprawienie bluz letnich strażackich, urządzenie centralnego ogrzewania w kino-teatrze, dobudowa niezbędnych ubikacji do budynku teatralnego i cały szereg mniej znacznych zarządzeń, co zebrani przyjęli do wiadomości, z życzeniem urzeczywistnienia tych projektów. W wolnych wnioskach wywlekła się sprawa niesympatycznego stosunku magistratu do Straży Ogniowej, bowiem ogół zebranych dowiedział się, że magistrat miasta Radomska skazał prezesa Straży Ogniowej Ochotniczej p. Jana Szwedowskiego na 50 tys. mk, grzywny, lub w razie niezapłacenia na dwa tygodnie aresztu, za to, że prezes Str., nie był zbyt pochopny do zapłacenia podatku miejskiego z biletów kinematograficznych, na żądanie magistratu. Zabrał głos p. vice-burmistrz Sarankiewicz, usprawiedliwiając się, iż Zarząd miasta musiał to uczynić, gdyż, zdaniem magistratu, prezes Straży odmówił płacenia podatku, tym samym nie poszanował praw, tej świętej podstawy ładu i porządku w kraju. Wyjaśnił prezes Straży, że dnia 28 stycznia br, Sejmik Powiatowy zatwierdził dopiero podatek w wysokości 15% od biletów kinematograficznych, zaś dnia 3 lutego p. vice-burmistrz przypadkowo ustnie go zawiadomił o decyzji tej, żądając już wpłaty do kasy miejskiej, prezes nie mógł na to się zdecydować, gdyż to dopiero będzie tematem dyskusji na posiedzeniu Zarządu, zaznaczając, że Straż niezadowolona z postanowienia Sejmiku wniosła rekurs do Województwa za pośred-

nictwem Związku Florjańskiego w Warszawie, to skromne oświadczenie dało powód magistratowi m. Radomska, do orzeczenia karnego przedstawiciela instytucji. Z pobłażliwością zebrani wysłuchali tłomaczenie v. burmistrza i na ten nietakt zarządu miasta, w którym brak za grosz rozsądku, zebrani przeszli do porządku dziennego, zaś co do samej sprawy postanowiono: uznać stanowisko Zarządu Straży Ogniowej Ochotniczej za zupełnie słuszne, upoważniając Zarząd do wszelkich zabiegów, aby uchronić się od płacenia podatku z kina, prowadzonego na własny r-k Straży i we własnym zarządzie.

Przyjęto wniosek d-ra. Sienickiego tyczący się utworzenia przy Straży sekcji oświatowo-kulturalnej, która zajmie się zorganizowaniem chóru, przedstawień amatorskich, bibljoteki itp.

Zaakceptowano wniosek komen. Świderskiego w sprawie składki członkowskiej dla ofiarodawców, którą ustalono w wysokości 500 mk.

P. Kryzel zauważył brak zanotowania ofiar w naturze, w sprawozdaniu z działalności Straży, zaznaczając, iż firma „Warwasiński i Ska" „rznęła" drzewo w tartaku swoim na potrzeby Straży i r-k wyniósł 12 tys. mk. które firma ofiarowała na Straż O. O. Prezes Straży objaśnił, iż ofiary złożone na rzecz Straży są notowane w specjalnej księdze, zaś ofiarodawcom składa się piśmienne podziękowania i o fakcie komunikuje się publicznie na zebraniach strażackich.

PP. Brych i Sarankiewicz wnieśli projekt druku proponowanych budżetów na następne ogólne zebranie sprawozdawcze. P. Brych mówił o dokonaniu spisu dokładnego inwentarza Straży O. O. i wiele mniejszej wagi spraw, które raczej nadawałyby się na dyskusje Zarządu czy Sztabu Straży, niżeli na ogólne zebranie.

Przystąpiono do wyborów na miejsce wylosowanych członków zarządu, komisji rewizyjnej itp. Przez aklamacje powołano ponownie do Zarządu p. Jana Szwedowskiego, któremu ogół zebranych wyraził zupełne votum zaufania i dziękował za trudy i pracę, położone przy nabyciu przez Straż kinematografu. Wybór powitano oklaskami, które były nagrodą moralną za bezinteresowne zabiegi cichego pracownika na polu społecznem.

Następnie przez aklamację powołano ponownie do Zarządu pp. H. Witgo, M. Brycha, i J. Szablewskiego, na zastępców: pp. d-ra Sienickiego i A. Łęskiego. Do Kom., Rewizyjnej pp. Katuszewskiego Wł. (ponownie) A. Majchrzaka i Krynke Wł. na zastępców pp. M. Goldberga i A. Kryzla.

Z powodu zrzeknięcia się mandatu zastępcy komendanta przez p. J, Łęskiego powołano jednogłośnie na to stanowisko p. Adama Kalinowskiego b. porucznika wojsk polskich. Panu Łęskiemu na wniosek p. Świderskiego zebrani wyrazili podziękowanie za pracę wydatną w ciągu piastowania tego mandatu w Straży.

Na tem obrady zostały zamknięte, zaś przewodniczącemu p. dyr. Hussarzewskiemu wyrażono słowa podziękowania za doskonałe prowadzenie zebrania ogólnego Straży.

Poczem w kancelarji dokonane zostały wybory dowódców oddziałowych przy wyniku następującym: na dowódcę oddz, I p. A. Szewczyk, — pomocnik p. Połoński; oddz, II p. Łęski Jan, pom, p. A. Majchrzak; — oddz: III p. Łęski Antoni, pom, p. K. Madejczyk: — oddz, IV p. Wł. Jaworski, pom, p. Walczak.

Wspomnienie pośmiertne.

Głęboki i serdeczny żal wywołała u wielu mieszkańców Radomska śmierć ks. kanonika Ignacego Kasprzykowskiego. Chociaż wyszedł z naszego miasta Radomska trzydzieści lat temu wielu zachowało o nim żywe wspomnienie. Pociągał bowiem do siebie swojem usposobieniem, a szczególnie w towarzystwie był tak uprzejmy, sympatyczny, że każdy z nim chwilę obcujący czuł się podniesiony na duchu. Imponował zaś ludziom swoją energją, czynami. Jako młody kapłan przybył do Radomska mianowany rektorem kościoła klasztornego. Opuszczoną już i zaniedbaną była wówczas ta świątynia a on ją podniósł, odrestaurował, tak że po pięciu latach przybrała nową odświętną szatę. Dzięki jego również staraniom stanął piękny kościoł w Gorzkowicach. Wogóle wszędzie gdzie przebywał zostawił ślady swej pożytecznej działalności.

W ubiegłym roku zrzekł się probostwa w Turku i osiadł w Kaliszu, tam też umarł, zostawiając po sobie pamięć człowieka czynnego, kapłana gorliwego i przykładnego.

Cześć Jego pamięci!

KRONIKA.

Ostatnia zabawa w tegorocznym karnawale Komitet złożony z licznegrona P. P. Gospodyń i Gospodarzy, urządzający w dniu 25 lutego br. Wieczór z tańcami na rzecz „Pomocy Koleżeńskiej Uczniów Gimnazjum Filologicznego Męskiego,", dobiega do końca swoich prac. Śmiało można powiedzieć, że Wieczór ten będzie koroną wszystkich zabaw tegorocznego karnawału. Przygotowuje się cały szereg niespodzianek, które pozostawią u uczestniczek i uczestników nader miłe wspomnienia. Jeżeli nam wolno uchylić nieco rąbka tajemnicy, to powiemy, że kotyljon będzie stanowił najważniejszy moment zabawy. Komitet bowiem ukończył już przepiękne odznaki, które pod względem pomysłowości i wykonania odbiegają daleko od szablonu. Wprowadzono także po raz pierwszy w tym karnawale gustowne artystycznie malowane karnety dla Pań.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że grono Gospodyń przygotowuje we własnym zarządzie doskonały i obficie zaopatrzony w smaczne gorące i zimne zakąski bufet, jeżeli się doda, że do tańca przygrywać będzie zwiększona znacznie orkiestra, że wreszcie zabawa odbędzie się w specjalnie dekorowanych salach T-wa Metalurgicznego nad Sejmikiem, to jesteśmy pewni, że wszyccy pospieszą jak najchętniej, aby godnie i wesoło zakończyć tegoroczny karnawał, zwłaszcza, że i cel, tak pomoc dla biednych uczniów Gimnażjum Filologicznego Męskiego, jest wiele pociągającym.

Tak połączy się rzecz pożyteczną z wesołą.

Wyróżnienie miejscowego rabina. Zjazd rabinów cadyków odbyty w Małopolsce uprosił miejscowego rabina p. Zajnwela Goldmana, do wygłoszenia szeregu mów w języku polskim w różnych miejscowościach całej Małopolski na zasadzie Talmudu przeciw komunizmowi i o wskrzeszeniu Polski przez Boga.

Wolne posady. Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że wakują stanowiska kierowników i nauczycieli Preparand nauczycielskich na Pomorzu i Wołyniu. Pożądani są kandydaci i kandydatki z egzaminem wydziałowym, bądź ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim oraz wybitnemi uzdolnieniami i zamiłowaniami do pracy wychowawczej. Wynagrodzenie — jak w szkołach ćwiczeń i seminarjach.

Z Kinemy. W teatrze demonstruje się nader interesujący obraz pod tytułem „Ludzie bez jutra...", dramat z prawdziwego zdarzenia, osnuty na tle stosunków zakulisowych teatrów warszawskich za czasów rosyjskich. W rolach głównych wybitni artyści scen polskich. Obraz ten cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem w kino-Collosseum w Warszawie. W tygodniu zaś zobaczymy na ekranie potężny dramat z prologiem podług świetnego dzieła Jerzego Żuławskiego p. t. „Ijola". Jest to najpiękniejszy i najgłębszy w treści obraz, jaki dotąd stworzyła sztuka kinematograficzna. Prasa warszawska z całem uznaniem wypowiedziała się o tym obrazie, w którym technika filmowa, gra artystów, inteligentna reżyserja, zastosowana do świetnej treści dramatu Żuławskiego, stworzyły pomnikowe dzieło sztuki kinematograficznej.

Miljonówka. W ostatnim ciągnieniu wylosowany został № 2 486.758.

Nadełane.

W Magistracie d. 22 bm. odbyły się pertraktacje klubów socjalistycznego i narodowego, lecz do rezultatów z powodu nieustępliwości socjalistycznej nie doszło.

Narazie poprzestajemy na wzmiance, lecz wkrótce damy obszerniejsze sprawozdanie.

Z racji tej Zarząd Okręgowy Narodowej Partji Robotniczej zwołuje walne zebranie członków i sympatyków na niedzielę d. 26 lutego o godz. $10^1/_2$ rano w Resursie Rzemieślniczej, na którem radni z Narodowej Partji Robotniczej zdadzą sprawozdanie z przebiegu rokowań i powzięte będą stosowne rezolucje. Ze względu na ważność obrad prosimy Sz. Kolegów o liczne oraz punktualne przybycie.

Zarząd.

* * *

Stenografja. Nakładem Leona Wicher w Warszawie, ul, Chmielna 35 wyszedł z druku podręcznik stenografji narodowej polskiej z wzorami i dokładnemi objaśnieniami dla uczących się bez pomocy nauczyciela. Podług tego podręcznika może każdy u siebie w domu nauczyć się stenografji tak, że po przyswojeniu sobie niektórych skrótów fachowych będzie w stanie objąć posadę stenografa w biurze handlowem, jak również spisywać wykłady w szkołach, wygłaszane mowy na zebraniach itp. Cena podręcznika wynosi 800 marek, przyczem każdy nabywca, który nie w stanie będzie sam się nauczyć, otrzyma od autora **bezpłatne** lekcje, aż do zupełnego nauczenia się. Zamiejscowi otrzymają lekcje listownie. Po ukończeniu nauki uczący się otrzyma odpowiednie świadectwo,

Za pośrednictwem poczytnej „Gazety Radomskowskiej" czuję się w obowiązku najuprzejmiej przeprosić za zawód Sz. Prelegenta oraz wszystkie osoby przybyłe napróżno do lokalu Macierzy Szkolnej na pogadankę w dniu 19 bm. Nie było tu jednak mojej winy, gdyż zupełnie nie wiedziałam, że sala bez wiedzy i sankcji ks. Prezesa Macierzy Szkolnej została zajęta na zebranie członków Stowarzyszenia handlowego w godzinach przeznaczonych na pogadanki.

Podaję do wiadomości, że pogadanki ogólno-kształcące, urządzane przez Organizację Kobiet Polskich, odbywają się co niedziela w sali Macierzy Szkolnej. Początek punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem. Wejście dla niečłonkin 10 marek.

Przewodnicząca Sekcji pogadankowej
P. Wojtaśkiewiczowa.

* * *

„Obywatelski Komitet Obrony Państwa"

Wzywa b. ochotników-żołnierzy 1920 r. i osoby cywilne, którzy zapisali się w swoim czasie u Pełnomocnika O. K. O. P., aby zgłosili się po odbiór odznak „ofiarnych" wraz z dyplomami do biura firmy „Warwasiński, Wojakowski i S-ka", ul. Brzeźnicka 5 w godzinach: od 9—12 i od 1—5 po południu.

Cena odznaki dla osób cywilnych wynosi 150 mk., dla b. wojskowych 100 marek.

Członek-sekretarz O. K. O. P.
M. Kostecka.

OFIARY.

Zamiast wzięcia udziału w Maskaradzie Tadeuszowie Gumulińscy składają Mp. 5000. — na repatrjantów.

P. Adam Jędrzejczyk 3000 mk. złożył na rzecz powracających rodaków z Rosji.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.